Nr. 268. w Poniedziałek dnia 15. Listopada 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 13. Listopada. — Wczoraj po południu umarł o godzinie 3éj rządzący książe Aloizy Lichtenstein w Eisgrub w Morawii.

Austryacki internuncyusz przy wysokiéj porcie baron v. Prokesch wyjechał do Konstantynopola.

Paryż, 12. Listopada. — Najnowsze sprawozdanie banku zostało w téj chwili ogłoszone. Z niego pokazuje się, że zapas gotowizny zmniejszył się o 21,600,000 fr., bieżącego obrachunku skarbowego o 11,800,000 fr., tudzież zaliczeń na papiery o 7,200,000 fr., a powiększył się zapas teki o 17,500,000 fr., jakoteż obiegających not o 400,000 fr.

Interesa w rentach szły pomyslnie i trzymały się w cenach, akcye kolei słabo.

Paryż, 13. Listopada. — Dzisiejszy Monitor ogłasza sprawozdanie admirała Rigaulta de Genouilly z d. 15. Września o wyprawie do Kochinchiny. Tenże nie zawiera nic nowego. Obie warownie nad zatoką Turo zburzono. Działa Kochinchinczyków mają być lepsze aniżeli chinskie. Spodziewano się nadejścia 10,000 wojska anamickiego, ale dotąd niepokazało się.

Mówią, że jutro ogłosi rząd sprawozdanie o stanie finansowym.

Na giełdzie powiadano, że renta 4½ procentowa ma być zamieniona.

Francusko-austryackie koleje żelazne miały w zeszłym tygodniu mniejszy dochód o 60,000 zł. reńskich.

Wiadomości z Neapolu dochodzą do dnia 9. Listopada. Sekwestracyą położoną na własność powstańców z r. 1848 zamieniono na konfiskatę. Skonfiskowane grunta przejdą na rzecz gmin, które mają niemi być wynagrodzone za straty poniesione podczas powstania.

Berlin, 14. Listopada. — J. kr. w. książe rejent raczył w imieniu Najj. Pana zamianować dotychczasowego nadzwyczajnego profesora Dra Henryka Józefa Flossa zwyczajnym profesorem w fakultecie teologiczno-katolickim uniwersytetu w Bonn i kwestorowi uniwersytetu berlinskiego Hermanowi Polenzowi tytuł radzcy obrachunkowego.

Berlin, 13. Listopada. — Prezes ministerstwa książe Hohenzollern-Sigmaringen zrzekł się pensyi, jaka mu służy z posady zajmowanéj w nowem ministerstwie.

— Wiadomą jest rzeczą, iż były prezes ministerstwa baron v. Manteuffel przy dymisyi otrzymał order orła czarnego w brylantach. Pan v. Manteuffel nie przyjął dekoracyi brylantowéj i wolał za nią otrzymać wartość wynoszącą 3500 tal., które przesłał tutejszemu zakładowi chorych Betanii.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało gazetę w Bernie wychodzącą »Der Bund«.

— Berliner Börsen Zeitung powiada, że wielu ministrów nowych nie posiada ścisłéj znajomości szematyzmu biurokratycznego. Z tego powodu potrzeba będzie zamianować wielu podsekretarzy, a między tymi wymieniają byłego tajn. nadradzcę rejencyjnego p. Matthisa w wydziale ministerstwa spraw duchownych.

— W stolicy naszéj podzielonéj na 273 okręgów wyborczych ukończono wybory. Udział brali w wyborach Berliniacy bardzo wielki i fizognomia Berlina w przedpołudniowych godzinach była podobną do święta, wszystkie interesa zawieszono. Co się tyczy liczby głosojących, ta przynajmniéj 25,000 wynosiła. Liczbę tę podajemy ze stosunku głosujących po pojedyńczych okręgach, gdzie jedna trzecia zapisanych stanęła do wyborów. W roku 1855 bodaj jedna dziesiąta część wyborców pierwotnych przybyła na wybory. W niektórych okręgach była walka bardzo zacięta i dla tego przystępowano w wielu przypadkach do ściślejszego wyboru. Wypadek wyboru był pomyślny dla liberalnych. Do téj chwili (wieczorem o gozinie 6.) znany jest wypadek w 200 okręgach, połączone stronnictwo liberalne figuruje na listach w przeważnéj znacznie liczbie. W sąsiedzkich okręgach, jak w Schoenebergu, Moabicie itd. odniosło zwycięztwo liberalne stronnictwo. Wieczorem o godz. 6½ w d. 12. b. m. zgromadzili się wyborcy stolicy na cztery wielkie okręgi oddzielnie podzieleni, celem ukonstytuowania się. Między innymi mają być przedstawieni na kandydatów do izby deputowanych profesor Gneist, nadburmistrz z Prenzlau pan Grabow i Dr. Veit.
Gaz. kolon.

— W Gdańsku wybrano 180 do 190 liberalnych na przypadających w ogóle 252 obiorców. W Neufahrwasser 11 liberalnych. W Elblągu odniosło zwycięztwo liberalne stronnictwo. Między innymi wybrano byłego nadburmistrza Philipsa. W Bydgoszczy należy większa liczba wybranych do stronnictwa liberalnego. W Poczdamie brano także żywy udział w wyborach, a jak mówi Vossa gazeta, można być zadowolonym z wypadku wyborów w duchu konstytucyi. W Magdeburgu wybrano niemal wszystkich kandydatów stronnictwa konstytucyjnego. Obok nich komitet demokratyczny przeprowadził wielu swoich kandydatów, zapewne są ci sami kandydaci, których wybrało stronnictwo konstytucyjne. Przepadli z małemi wyjątkami kandydaci stronnictwa prawéj strony, gdzie nie położyli na swych listach kandydatów konstytucyjnych. Brała w wyborach teraźniejszych udział niemal połowa wyborców pierwotnych, gdy na przeszłych bodaj piąta część się stawiła.

Francya.

Paryż, 10. Listopada. — Monitor zamieszcza dziś raport o obwieszczeniu w Bukareszcie obu fermanów sułtana w dniu 30. Października. Książe Ghika w gronie ministrów, nowi kaimakowie, wysokie duchowieństwo i wielka liczba ludu z wszelkich stanów zapełnili salę posiedzeń; na trybunach znajdowało się ciało dyplomatyczne. Kiamil Bey odczytał w języku tureckim firman, przez który oznajmiono 50 artykułów podpisanych w Paryżu d. 10. Sierpnia, do którego tłomaczenie wołoskie Jerzy Ghika dołączył. Potem złożył Jerzy Ghika rządy administracyi w ręce trzech kaimakanów i opuścił salę. Następnie Kiamil Bey odczytał w tureckim języku drugi ferman, ustanawiający komisyą tymczasową, a podsekretarz stanu p. Lahovany w tłomaczeniu wołoskiem; potem podniósł głos p. Mano, jeden z trzech kaimakanów do Kiamila Beya, w którym podziękował w imieniu kraju sułtanowi i jego wysokim sprzymierzeńcom. Po ukończeniu uroczystości udali się kaimakami do pałacu rządowego, gdzie nastąpiło ich pierwsze przyjęcie. Na tém kończy organ rządowy swój raport; ale milczenie Monitora przy téj sposobności dość jest wymownem. O urzędowych kandydatach na hospodara ze strony rządu francuskiego panuje pewna ciemność, zapewniają przecie, że hr. Walewskiego instrukcye zalecają przedewszystkiem dyplomacyi francuskiéj, uwzględnienie życzeń ludności.

Dzieje wojenne zbogacone zostały ważnem dziełem. Pod cytułm: *Siége de Sebastopol*, *journal des opèrabions du genie* wydał z polecenia ministerstwa wojny, jenerał Niel opis prac technicznych wykonanych przy tem świetnem oblężeniu. Od r. 1855 głównie kierował jenerał Niel pracami korpusu inżenierów przed Sewastopolem. Dzieło (z 600 stronnic z atlasem) składa się z 3. części, z których pierwsza obejmuje operacye aż do rozpoczęcia oblężenia Sewastopola, druga skreśla rozpoczęte prace oblężnicze, a trzecia operacye po zdobyciu miasta. Dodatek zawiera najważniejsze dokumenta stwierdzające opis i dziennik wojny okop, które, jak wiadomo, prowadzone były w sposób bardzo przeważny. Wstęp zaczyna się z dnia 28. Lutego 1853, w którym to dniu Menżykow przybył do Konstantynopola. Nie jest to rzeczą przypadku, że Monitor dziś, kiedy mowy miane na bankiecie lorda Mayora zamieszczają pisma angielskie, poświęca wyjątkom z tego dzieła 15 wielkich stronnic feletonowych, wykazującym wielkie czyny wspólnego działania mocarstw zachodnich.

Protokóły konferencyj. (Ciąg dalszy).

Protokół XVI.

Posiedzenie 14. Sierpnia 1858. Po odczytaniu i przyjęciu protokólu z poprzedniego posiedzenia, konferencya rozbiera dalszy projekt konferencyj.

Pierwszy paragraf art. 40. zostaje przyjęty. Paragraf drugi zostaje zmieniony w ten sposób:

»Zajmie się przejrzeniem przepisów organicznych, równie jak kodeksów: cywilnego, karnego, handlowego i procedury, tak, iżby wyjąwszy ustawy interesu czysto miejscowego jeden tylko i ten sam istniał korpus prawodawczy i wykonalny w obu Księstwach, po zawotowaniu przez właściwe zgromadzenie i zatwierdzeniu, oraz ogłoszeniu przez każdego hospodara.«

Art. 41, 42. 43, 44, 45 i 46 zostają przyjęte.

Art. 47 zostaje przyjęty z dodatkiem paragrafu w końcu, tak brzmiącego: »Cyfra milicyi regularnéj, oznaczona przepisami organicznemi nie będzie mogła być zwiększoną więcéj jak o ⅓ bez poprzedniego porozumienia się z dworem zwierzchniczym.«

Art. 48 zostaje przyjęty w następujących wyrazach:

»Milicye winny być połączone, ile razy bezpieczeństwo wewnętrzne lub granice zagrożone będą. Połączenie to będzie mogło być nakazane przez któregobądź z hospodarów, lecz nastąpić będzie mogło jedynie w skutek wspólnéj ich zgody, o czem dwór zwierzchniczy zawiadomiony zostanie.

Na propozycyę inspektorów, hospodarowie mogą również połączyć całkowicie lub w części milicye w celu manewrów lub przeglądu.«

Art. 49 przyjęty zostaje jak następuje:

»Naczelny dowódzca wyznaczony będzie na przemiany przez każdego z hospodarów, ile razy wypadnie połączyć milicye. Ma on być rodem Mołdawianin lub Wołoch. Będzie mógł być odwołany przez hospodara, który go zamianował. Nowy naczelny wódz zamianowany zostanie w razie takim przez drugiego hospodara.«

Art. 50 zostaje przyjęty w tych wyrazach:

»Obydwie milicye zachowają swoje dotyczasowe chorągwie, lecz chorągwie te będą miały na przyszłość dodane pole niebieskie, stosownie do wzoru dołączonego do obecnéj konwencyi.«

Paragrafy 1, 2 i 3 art. 51. zostają przyjęte. Paragraf dodatkowy, który będzie 4tym zostaje przyjęty w tem brzmieniu:

»Mołdowianio i Wołochy wszelkiego wyznania chrześciańskiego, używać będą zarówno praw politycznych. Używanie tych praw będzie mogło być rozciągnięte do innych wyznan za pomocą postanowień prawodawczych.«

Paragraf 4ty projektu, który się staje piątym, zmieniony zostaje następnie:

»Wszelkie przywileje, uwolnienia lub monopole, których dotąo niektóre klassy używają, będą zniesione i przystępionem zostanie bezzwłocznie do rewizyi ustawy urządzającéj stosunki pomiędzy właścicielami ziemi i włościanami. w celu polepszenia stanu włościan.«

Następujący paragraf oodatkowy zostaje jeszcze przyjęty i umieszczony na końcu art. 51:

»Instytucye municypalne tak wiajskie jak miejskie otrzymają wszelki rozwój, jakiego wymagają warunki niniejszéj konwencyi.

Art. 52 i 53 zostają przyjęte.

Art. 54 zmieniony zostaje w téj osnowie:

»W chwili ogłoszenia rzeczonego hattiszeryfu, zarząd oddany zostanie przez dotychczasowego kaimakama w każdem Księstwie komisyi tymczasowéj ustanowionéj stosownie do postanowień przepisów organicznych. Komisye te złożone będą z dywanu książęcego z W. logoteta i z ministra spraw wewnętrznych, który urzędował za ostatnich hospodarów przed zaprowaezeniem w r. 1856 rządów prowizorycznych.

Rzeczone komisye zajmują się niezwłocznie sporządzeniem list wyborczych, które mają być ułożone i publikowane w ciągu 5 tygodni. Wybory rozpoczną się w 3 tygodnie po ogłoszeniu list. Dnia 10go następnie deputowani winni się zgromadzić w każdem Księstwie, w celu przystąpienia w terminie powyżéj wyrażonym do wyboru hospodara.«

Art. 55ty i ostatni przyjęty zostaje z oznaczeniem 5 tygodni do wymiany ratyfikacyj.

Konferencya przystępuje następnie do rozbioru projektu warunków wyborczych, złożonego przez pełnomocnika francuskieo na posiedzeniu 9go Sierpnia. Artykuły tego projektu zostają kolejno przyjęte bez zmiany wyjąwszy:

Art. 1 w którym nazwa »zgromadzenie deputowanych«, zastąpiona jest nazwą »zgromadzenie wyborcze«.

Art. 6. do którego dołączone są te wyrazy: ». . . . lub tylko hańbiące«.

I art. 21 i 22 które w jeden są połączone i brzmią:

»Każdy kto zapisany będzie na liście wyborczéj przez podstępne oświadczenie, kto ukrywając jednę z przewidzianych przeszkód, zażądał zapisania lub zapisany został na kilku listach, lub który wziął udział w wyborach chociaż niezapisany albo pozbawiony prawa wyborczego, skazany zostanie na karę pieniężną 100 do 1000 dukatów, lub na więzienie od 8 dni do 3 miesięcy.

(Następują podpisy.)

(Dalszy ciąg nastąpi.)

(Kor. Cz.) W Hiszpanii, jak we Francyi, wsie są za rządem, a miasta są w opozycyi. Nowe wybory dadzą 250 posłów ministeryalnych a 100 opozycyjnych. Pan Adolf Barrot dziś lub jutro ma przybyć do Paryża z Brukseli. Ma on wyjechać do Madrytu w ciągu tego miesiąca.

Rządowe sfery francuskie widzą znowu sprawę indyjską w czarnych kolorach dla Anglii i twierdzą, że jeżeli kampania indyjska jeszcze rok się przeciągnie, Anglia pozostanie bez armii. Jak zwykle, Anglicy bawiący w Paryżu śmieją się z tych prognostyków. Czas wątpliwość rozstrzygnie. Sfery urzędowe przypuszczają ewentualność, że Anglia wyspę Perim zatrzyma i ją uzbroi, ale i w takich warunkach uważają kanał suezki za korzystny dla Francyi. Będzie to, mówią, rzecz pokoju, a pokój na głównym względzie być powinien. P. de Lesseps zbiera podpisy na akcye kanału suezkiego. Jeżeli prywatni nie złożą dosyć kapitałów, dopełniają je rządy krajów położonych nad morzem Śródziemnem.

Zerwanie Brighta z torysami w sprawie reformy wyborczéj, grozi upadkiem gabinetowi Derbego. Potwierdza się, że lordowie Palmerston i Clarendon przybędą do Compiegne. Dzienniki francuskie rozumiały, że występując za reformą wyborczą, Bright wychodził z zasad francuskich. Sir Peter Fairbairn rozczarował ich dowodząc na meetingu w Leeds, że Bright wychodzi z zasad amerykańskich.

Wspomniałem tylko o ważności mowy lorda Wodehouse, nie chcąc wkraczać w granice kolegów londyńskich; dziś dodam tylko, że ta mowa przemawia za przymierzem anglo-rosyjskim, mimo pozorów, podobniejszem do prawdy niż francusko-rosyjskie.

Wrócił do Paryża baron Seebach. Różnie tłumaczą powody jego podróży, równie jak powody wyjazdu z Brukselii do Niemiec belgijskich ministrów Rogier i de Vriere.

Książę Napoleon udał się do Compiegne gdzie już są cesarstwo. Będzie pięć zaprosin do Compiegne. Między zaproszonemi są Oktawian Feuillet i Juliusz Sandeau, najlepsi i najprzyzwoitsi romansiści francuscy. Wyjąwszy jednego, wszyscy ambasadorowie zostali zaproszeni. Książę Napoleon wróci w końcu tygodnia. Redakcya Pressy używa łask księcia. Książę wziął z jéj redakcyi czterech pisarzy na wyższych urzędników Algeryi. Emil de Girardin, poufny księcia spadł ze schodów i złamał sobie żebro.

Wczoraj odbyło się z nabożeństwem celebrowanem przez arcybiskupa, rozpoczęcie prac sądownictwa i izby obrachunkowéj a właciwie sądu obrachunkowego. W sądzie kasacyjnym przemówił z téj okoliczności w zastępstwie adwokat jeneralny Raynal. Mało on powiedział o zmarłym prezesie tegoż sądu panu Portalis, powiedział więcéj o zmarłych sędziach, a rozszerzył się nad przeszłością parlamentu paryskiego, to jest nad kroniką, nad zwyczajami średnich wieków, z których wyrobiła się doktryna sprawiedliwości paryskiego parlamentu. Kiedy ziemia francuska utrzymywała anarchią, parlament paryzki układał doktrynę, zasady, sprawiedliwość, konserwatyzm zbawił Francyą. Różna w tem od Anglii, Francya, jak to powiedział profesor Franck, znajdowała kotwicę konserwatorską na ziemi, lecz w wielkich ciałach czyli organizacyach krajowych. Ciała te mają wzniosłą tradycyą. Rzetelność np. izby obrachunkowéj jest tak ustaloną, że opozycya wątpić o niéj sobie nie pozwala. Izba obrachunkowa strzeże każdego grosza krajowego, z całą biegłością i pilnością nauki, doświadczenia i nieposzlakowanego patryotyzmu. W sądzie apelacyjnym przemówił p. Chaix-d'Est Ange prokurator jeneralny. Wziął on za przedmiot: »umiarkowanie«. Prokurator chce, aby sprawiedliwość była czysta, prawna, lecz umiarkowana. Stósował on swą mowę nie tylko do sprawiedliwości cywilnéj, ile do kryminalnéj, gdzie umiarkowanie jest czasem łatwe, gdzie prezes sądu kryminalnego lub policyi poprawczéj nadużywa czasem swéj powagi a czasem pozwala sobie dowcipu. We Francyi, gdzie przysięgli są używani tylko w sądach kryminalnych, sędziowie muszą w sobie samych szukać zapory przeciw zbyt surowéj sprawiedliwości.

Sądownictwo jest bardzo zakłopotane procesem Montalemberta. Uniewinniło go już raz z powodu ogłoszenia listów przesłanych do Dupina, ale tego razu trudno aby go mogło uniewinnić, chociaż artykuł Montalemberta zawiera raczéj wzdychania i insynuacye, niż wyraźne ataki. Powinność sądownictwa, w znacznéj części rojalistowskiego, lecz przejętego legalnością i poddanego pod awans, będzie przykrą. Przegląd Correspondant odebrał już dwa ostrzeżenia za artykuły Montalemberta i księcia Broglie. Jeżeli będzie ukarany przez sąd, będzie mógł być przez rząd zakazany. Nie sądzę aby do tego przyszło, chociaż Correspondant jest przeglądem katolicko parlamentarskim. Rząd pokaże niezawodnie umiarkowanie zalecane przez p. Chaix-d'Est Angle. Siècle wyraził żal z powodu procesu Montalemberta, ale w poszukiwanym artykule znalazł, jak się wyraził, wiele twierdzeń nieszczęśliwych. Bronić postępowania Anglii w Indyach, słowa są jego, po rzezi 1450 sepojów w Multanach, jest rzeczą nieco dziwną. Montalembert przybył do Paryża ze swym zięciem i stawił się przed sędzią instrukcyjnym. Przed 2. Grudnia, to jest po wyściu z rządów pana de Falloux, Montalembert mógł być ministrem, ale któż przed 2. Grudnia nie był ministrem? Hr. Montalembert mówi sam o sobie, że nie jest stworzony na ministra. Jest to charakter prawy, lecz zbyt zapędzający się i sarkastyczny. Mówią że hr. Montalembert bierze za swego adwokata Juliusza Favra. Pogłoska ta potrzebuje potwierdzenia. Patrie przeczy, aby w razie skazania go przed sąd, hr. Montalembert miał uledz prawu bezpieczeństwa publicznego (28. Lutego t. r.) tj. aby mógł być wywieziony do Algieryi.

Publiczność więcéj się interesuje śmiałością pana Forcade niż Montalemberta. P. Forcade okazywał zawsze zmysł polityczny. Nie był on za dniem 2. Grudnia, i zawsze baczny, nie robi on teraz rządowi opozycyi anty-konstytucyjnéj, lecz opozycyą konstytucyjną. Kronika pana Forcade, ogłoszona w Revue des deux Mondes, jest światłą jak na czasy, lecz jest konstytucyjną. Revue des deux Mondes może cdebrać ciche lub jawne ostrzeżenie, ale nie może mieć procesu.

Juliusz Favre który wrócił do Paryża, miał się widzieć we Włoszech nietylko z księciem d'Aumale. Republikanie mieli go przyjąć niedobrze. Rzeczpospolita r. 1848 zostawiła na zewnątrz niemiłe wspomnienia. Iluż to obelg niedopuściły się względem niefrancuzów dzienniki a nawet teatra ówczesne? Trzeba oddać sprawiedliwość i wyznać, że z ustaleniem się cesarstwa obelgi te ustały. Proces Montalemberta nieożywił bardzo żadnéj partyi. Partye wiedzą na czem stoi cesarstwo i wiedzą że to na czem stoi jest karne. Dzieło lorda Normanby: »Jeden rok rewolucyi« obraziło wszystkich, a mianowicie orleanistów. John Lemoine, w Débatach piorunuje na Normanbego nawałem żartów.

Jenerał de Salles umarł wskutek odebranéj rany. Cesarz napisał z tego powodu list do wdowy po tym jenerale, córki Lascasesa, autora »Memoryałów z wyspy ś. Heleny.«

Odbył się pogrzeb w kościele św. Magdaleny hr. Walentego Esterhazego, zmarłego w Paryżu 1. b. m. Śmierć hrabiny de Bourqueney zrobiła wrażenie w świecie orleanistowskim. Księżna Montabello, która długo należała do tegoż świata, przeszła przez bolesną operacyą (raka w piersi). Mąż jéj jest jeszcze w Paryżu. Można uważać całą familią Montabello za zupełnie skojarzoną. Cesarz zebrał około swego tronu wszystkie dawne imiona imperialistowskie, wyjąwszy księcia Rovigo, który pozostał legitymistą i redaktorem dzienników w rodzaju Korsarza.

Minister Fould wyszedł nareszcie z kłopotów o młodszego syna. Żeni się on przyzwoicie i cesarz kontrakt ślubny podpisał.

Mamy półtora stopnia mrozu. Na Paryż i porę jest to za wiele. Wczesność mrozu tłumaczą przez bieg komety. Podobnie stało się roku 1812.

Constitutionnel zapewnia, że rząd myśli o zakładaniu magazynów zboża (greniers d'abondance) na potrzeby lat nieurodzajnych. Myśl ta, rzucona przez Napoleona I., niebyła nigdy wykonaną i niewiadomo czy jest wykonalną. Minister Mostowski nieuznawał potrzeby wykonania projektu napoleońskiego nawet dla Królestwa, chociaż w niem wykonanie projektu było łatwiejsze niż we Francyi.

Włochy.

Nie było dotąd rzeczą pewną, czy stolica apostolska wydała jakie postanowienie z powodu znanéj sprawy żyda Mortara. Gaz. Wiedeńska zawiera teraz wyjaśnienie téj sprawy mówiąc, że unikała dawniéj jéj dotknięcia, czekając na rozwiązanie jéj przez jedynie kompetentną władzę jaką jest ojciec ś. będący głową kościoła, a zarazem monarchą. Teraz — mówi taż gazeta — mamy pod ręką »publikacyę stolicy rzymskiéj«, która mieści w sobie przedstawienie tego zdarzenia oparte na aktach, memorandum Mortary, dodatkowy zbiór dowodów domniemanego uzasadnienia tego memoryału i podanie rabinów z Prus i Niemiec do papieża. Dokument wydany przez stolicę apostolską mieści w sobie nadto rzut oka na tę sprawę z jéj następstwami, ze stanowiska kościelnego. Treść tego pisma apostolskiego jest następująca:

Gdy władza kościelna w Bononii dowiedziała się, że służąca chrześcianka Anna Morisi udzieliła przed kilku laty chrzest z wody dwuletniemu naówczas synowi małżonków starozakonnych Mortara podczas choroby tegoż dziecka, którą poczytywała za śmiertelną, przedsięwzięto dochodzenie, które doprowadziło do stwierdzenia tego faktu. W skutku tego chłopiec Edgar Mortara w Czerwcu r. b. wzięty był w opiekę kościelną i chowany w religii chrześciańskiéj w domu katechumenów w Rzymie. To główna treść rzeczy. Idzie tu o spór władzy ojcowskiéj kościoła nabytéj nad chłopcem przez chrzest św.,

z władzą ojcowską w znaczeniu prawa natury. Mówimy w znaczeniu prawa natury, gdyż po wszystkie czasy prawo ludzkie kładło pewne granice władzy ojcowskiéj nad dziećmi, tam nawet, gdzie ojciec był panem życia i śmierci dziecka. Swiat nowoczesny idzie daléj jeszcze w tym kierunku aniżeli świat starożytny, mianowicie co do wychowania. Kościół stara się o to, aby podobne zajścia nie zdarzały się i w tym celu między innemi zakazał żydom przyjmowania sług chrześciańskich. Jeżeli raź już wszelako nastąpiło zajście, takowe musi być rozstrzygniętem w duchu i wedle formy prawa kanonicznego obowiązującego zupełnie w państwie kościelnem.

Rodzice dziecka ochrzczonego mimo łatwo wytłumaczyć się dającego żalu, nie pominęli téj strony prawnéj w tem pytaniu; memoryał przedłożony przez ojca Mortarę stara się oprzeć prośbę swoją o zwrot chłopca na dowodach kanonicznych co do tego zdania, że dzieci żydowskie niemogą być ochrzczone wbrew woli rodzicielskiéj; że w przypuszczeniu, iżby taki chrzest rzeczywiśie był dopełniony, takowy nie będzie ważnym; że przypuściwszy nawet ważność chrztu, dzieci na mocy prawa natury zwrócone być winny rodzicom; że nakoniec w przypadku o który tu chodzi nie masz dowodu aby akt chrztu był dopełniony.

W odparciu tych dowodzeń wykazano, iż lubo kościoł zakazywał po wszystkie czasy chrzcić dzieci żydowskie wbrew woli ich rodziców, częścią aby nienaruszać praw natury, częścią zaś aby nienarażać ochrzczonego skoro wyrośnie, na porzucenie wiary swojéj katolickiéj, lecz że chrzest podobny raz już dopełniony jest pod pewnym względem ważny, a pod innym nawet dozwolony. Dozwolonym jest raz wtedy, gdy dzieci opuszczone są niegodziwie przez rodziców, powtóre w przypadku grożącéj śmierci; ważnym jest zaś chrzest tam, gdzie jest materya i forma chrztu, gdzie jest przedmiot chrztu i osoba udzielić go mogąca, a mająca zamiar uczynić to co czyni kościół; intencya zaś téj osoby zastąpić może zarazem brak intencyi dziecka chrzcić się mającego. Oboje to zaszło, jak dochodzenie wykazało, pod względem Edgara Mortary; kościół przeto miał prawo i obowiązek wejść w posiadanie dziecka ochrzczonego, aby strzedz w niem świętości charakteru sakramentalnego i wychować je w wierze chrześciańskiéj. Tak nauczał od dawna kościół i taka była praktyka kościelna, jak tego dowodzą nie tylko liczne przykłady z dawnych czasów, ale i szczególny podobny przypadek jaki zdarzył się niedawno. W r. 1840 małżonkowie żydowscy z Marsylii przypłynęli do Fiumicino. Zaledwie dostali się na ląd, żydówka wydała na świat córkę. Ponieważ dziecko było w niebezpieczeństwie utraty życia, pewna pani w tym samym mieszkająca hotelu czuła się być obowiązaną dopełnić chrztu na nawonarodzonéj dziewczynie.

Skoro władze duchowne sprawdziły ten przypadek, dziecko wzięto do Rzymu do domu katechumenów. Rodzice jego udali się do posła francuskiego hr. Raynevala, prosząc o wyjednanie zwrotu dziecka. Wszelako »w obec obowiązku przed Bogiem przyjętego, aby pamiętać o zbawieniu duszy do łaski przyjętéj«, ojciec św. dopiero wtedy oddał dziecko pełnomocnikowi francuskiemu, i to pod ważnym warunkiem, że takowe nigdy nie będzie zwrócone rodzicom jego, skoro pełnomocnik ten zapewnił urzędownie i uroczyście w imieniu swego rządu, że rząd sam zajmie się wychowaniem onego w religii katolickiéj i bierze za to odpowiedzialność przed Bogiem. »Jakżeby można — mówi przy téj sposobności przywiedziony dokument — w podobnym przypadku z obcym rządem, czynić teraz stolicy papieskiéj zarzut, gdy idzie o własnego jéj poddanego, że przyjmuje na siebie odpowiedzialność i powierza Edgara Mortarę tam, gdzie go czeka dobre wychowanie religijne i świeckie. Byłoby to zaprzeczyć wszelkiéj zasadzie i wszelkim ustawom religii, moralności i państwa, a podobne przypuszczenia mogą jedynie wypłynąć z innego indeferentyzmu w rzeczach religijnych.

Kronika miejscowa.

Poznań, 15. Listopada. — Koncert prima donny Walery Gomez i pana Aleksandra Wołowskiego.—Dopiero dziś możemy zdać sprawę z koncertu danego w sobotę na wielkiéj sali bazarowéj, którą znaleźliśmy zapełnioną świetną publicznością. Zaraz na wstępie wystąpiła p. Gomez z kawatyną z Cyrulika Sewilskiego. Jest to jedna z najpiękniejszych aryi Rossiniego, lekka, przezroczysta, ujmująca, zalotna. Pani Gomez wie dobrze, co jéj przystoi i stroi, podobnie jak panie, co im do twarzy, już samo wystąpienie pięknéj postaci hiszpańskiéj rzuciło urok na widzów, a pierwszy ton słodkiego głosu pochwycił słuchaczy, którzy w téj kawatynie widzieli harmonią aryi zespoloną z indywidualnością p. Gomez. Lekkość, naiwność, gracya, z jakiemi igra kompozytor, odbija się po mistrzosku w portamencie p. Gomez, która z największą łatwością przelewała wdzięki kompozycyi w serca słuchaczy. Głos jéj czysty, piersiowy, pełen słodyczy, a przytem dźwięku metalicznego, urobiony w szkole włoskiéj, nad którą niemasz drugiéj, przelewał sie z lekkością i łatwością mistrzowską, tak że zachwyt słuchaczy niemiał miary, pierwszą tą aryą podbiła mistrzyni serca słuchaczy, a za każdem następnem występowaniem uniesienie coraz bardziéj rosło. Jakiż to urok wdzięczny rzuciła echami alpejskiemi, którenai niegdyś za życia p. Sonntag słynęła, jakaż giętkość, topienie się tonów, koloratur, biegłość w najtrudniejszych przejściach czyli pasażach w wielkich waryacyach skomponowanych na skrzypce przez Berriota a wyśpiewanych przez panią Gomez. Nie jeden mistrz na skrzypcach pozazdrościłby téj łatwości egzekucyi, téj siły, téj melodyjności tonu, téj potoczności przejść i rulad, jakiemi się odznaczyła pani Gomez, a dodajmy do tego, że to śpiew, któremu niedorównywa żaden instrument, bo jest bezpośrednim przewodnikiem serca i duszy. W finale z opery J. Lomcardi, pokazała pani Gomez siłę głosu, brawurę w wykonaniu, jakiemi jaśnieje w wielkich operach. Widać, że i dramaturgia u niéj do wysokiego stopnia jest rozwiniętą, żałujemy tylko, że nie było sposobności u nas do okazania i téj strony powabnéj, bo nie masz u nas wielkiéj opery. W końcu odśpiewała nam pani Gomez El Charran, bolero hiszpańskie narodowe, a że sama Hiszpanka, przeto jak wszystko narodowe wyśpiewała z uniesieniem i wysłowieniem, jakby interlokucyą hiszpańską w śpiewie, czem tak zajęła i ujęła słuchaczy, iż po dwakroć ją wywoływali i po dwakroć prosili o powtórzenie.

Pan Aleksander Wołowski cztery razy występował i odegrał wielki koncert: »śpiew ptaków« Dawida, — własną kompozycyą na śpiewy narodowe amerykańskie i na śpiew narodowy angielski »God save the Queen,« daléj »la tabatiare musicale« Fumagallego i nakoniec »la Jota Aragonesa.« Wszystkie te kompozycye tak własne jak obce z równem odegrał mistrzostwem, odznaczającem się rytmicznością, lekkością i wybitnością melodyi. Wyznać atoli musimy, iż dla niego potrzeba silniejszego jeszcze instrumentu, aniżeli ten był, na którym grał koncert, jakkolwiek i ten odznaczał się przyjemnością tonu i do salonowych egzekucyj bardzo jest przydatnym, pochodził zaś ze składu pana Felscha w miejscu. Wieczór więc sobotni przebyty na sali bazarowéj policzamy do najpiękniejszych wieczorów muzykalnych, i mamy niepłonną nadzieję, że gdziekolwiek prima Donna pani Goméz i Pan Aleksander Wołowski wystąpią, równie zaszczytnego i przychylnego doznają jak u nas przyjęcia.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 13. Listopada 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) bez odbytu, ceny słabo się trzymają; na Listopad 42 pien., na Grudzień 42 pien., $\frac{1}{4}$ list., na Styczeń Luty $42\frac{1}{2}$ pien., $\frac{3}{4}$ list., na wiosnę 44 pien., $\frac{1}{4}$ list.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) bez obrotu przy niskich cenach; na miejscu (bez beczki) $13\frac{2}{3}$—$14\frac{1}{6}$ (z beczką) na Listopad $14\frac{1}{6}$ pien., na Grudzień $14\frac{1}{4}$ pien., $\frac{1}{3}$ list., na Styczeń Luty $14\frac{1}{2}$ pien., $\frac{2}{3}$ list., na Marzec 15 list., na Kwiecień Maj $15\frac{1}{2}$ list.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 13. Listopada.

Pszenica 50—76 tal.

Zyto $44\frac{1}{2}$—45 tal., na Listopad i Listopad Grudzień $43\frac{3}{4}$—$\frac{5}{8}$ tal., na Grudzień Styczeń $44\frac{1}{4}$—44 tal., na Styczeń Luty $44\frac{5}{8}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj 46—$\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $46\frac{3}{4}$—$\frac{7}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec 48 tal.

Jęczmień wielki 33—43 tal.

Owies 29—34 tal., na wiosnę $31\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{7}{24}$ tal., na Listopad i Listopad Grudzień $14\frac{1}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń $14\frac{5}{12}$ tal., na Styczeń Luty $14\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{3}{4}$ tal.

Olej lniany 12 tal., na Kwiecień Maj 12 tal.

Okowita $17\frac{1}{4}$ tal., na Listopad i Listopad Grudzień $17\frac{3}{8}$—$\frac{5}{12}$ tal., na Grudzień Styczeń $17\frac{1}{2}$ tal., na Styczeń Luty $17\frac{3}{4}$ tal., na Luty Marzec $17\frac{3}{4}$ do $\frac{5}{6}$ tal., na Kwiecień Maj $18\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, 13. Listopada.

Pszenica 60—64 tal., na Listopad Grudzień 62 tal., na wiosnę 66 tal.

Zyto $41\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień 42 tal., na wiosnę $45\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy 14 tal., na Kwiecień Maj $14\frac{1}{2}$ tal.

Okowita $20\frac{7}{8}$ na Listopad $20\frac{7}{8}$ proc., na Listopad Grudzień 21 proc., na wiosnę $19\frac{3}{4}$ proc.

Gdańsk, 13. Listopada. — W początkach upłynionego tygodnia mrozy dochodziły do 6^0 a tyle spadło śniegu, że w mieście i okolicy dobra się ustaliła sanna, ale od dwóch dni pod działaniem słońca i cieplejszéj atmosfery śnieg znikł prawie zupełnie. Na Wiśle dla kry a bardziéj jeszcze dla małéj wody nawigacya ustała.

Toruń nic nie przebyło.

Targi angielskie nie wyszły z odrętwienia. Na ziarno zagraniczne niema odbytu, bo krajowe dowozy pokrywają potrzeby konsumcyj. W cenach jednak niebyło zmiany, a nawet w ostatni poniedziałek na targu londyńskim więcéj okazywało się ruchu.

We Francyi, Belgii, Holandyi i na wszystkich głównych europejskich placach handel zbożowy w zupełnéj zostawał stagnacyi.

Na naszéj giełdzie również niebyło ruchu, tylko małe partyjki przeszły z rąk do rąk za przeznaczeniem do Szląska i Saksonii, gdzie potrzeby są stałe i ciągłe, lecz fracht wysoki koleją żelazną utrudnia obrot. W cenach pszenicy niewidzimy zmiany. Żyto podniosło się o 1 do $1\frac{1}{2}$ sgr. na szeflu.

Sprzedano w ciągu tygodnia: pszenicy szefli 9600, żyta 7200, jęczmienia 1200.

Płacono za szefel	berl. wagi pruskiéj	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	87—91	2	—	—	2	12	6
„	91—94	2	10	—	2	20	—
„	93—95	2	25	6	2	29	2
Żyta	91	1	20	—	1	21	6
Jęczmienia	74—78	1	12	—	1	20	—
Siemienia lnianego					2	18	8

W drzewie żadne obroty niemiały miejsca.

Kursa zamian: Londyn $199\frac{1}{2}$. Hamburg 45. Amsterdam 102. Paryż 82.

Aleksander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 14. Listopada.

BAZAR: Potocki z Bendlewa, Paliszewski z Gembic, Węsierski z Myszek, Koszutski z Modliszewka,

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Stahlberg z Kolonii, Neugebauer z Magdeburga, Kryger i Rönner z Łońska, Schuhmacher z Słupi.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Kundler z Popowa, Weissmann z Piły.

HOTEL BERLINSKI: Modlibowski z Swierczyna, Schulz z Wolsztyna, Mittelstädt z Sielca, Scherbel z Leszna.

HOTEL PARYZKI: Chłapowski z Bagrowa, Lichtwald z Bednar, Golniewicz z Karczewa, Seredyński z Niemierzyc, Swinarski z Gołańczyna.

Z dnia 15. Listopada.

BAZAR: Kosmowski z Ruszkowa, Otocki z Gogolewa, Skrzydlewski z Ocieszyna, Smitkowski z Łęgu.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Wirth z Łopienna, Jouanne z Lussowa, Jasiński z Witakowic, Turno z Obiezierza, Semisch z Wrocławia, Oppenheimer z Sprotawy, Graberg z Barmen, Meetz z Kassel, Heinzel z Erfurtu.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Radoński z Dominowa, Richthofen z Ostrowieczek, hr. Węsierska z Zakrzewa, Wilkońska z Czerlinka, v. Sänger z Połajewa, Dobronicki z Piotrkowic, Zelasco z Obornik, Camour, Hasatty, Lachmann i Rosenthal z Berlina, Schönberg z Piły, Honsberg z Remscheid.

HOTEL DU NORD: hr. Mielżyński z Miłosławia, Chłapowski z Szołdr, Koszutski z Jankowa, Skórzewski z Nekli, Sławski z Komornik, Powałowski z Grodziska. Mager z Wrocławia, Hedinger z Nekli.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Faulhaber z Wroclawia, Hampel z Berlina, Łakomicki z Boczkowa, Duliński z Sławna, Opitz z Łowencina, Grunwald z Tworzysk.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: v. Seidlitz-Kurzbach z Hischberga, Kretschmann z Chraplewa, Jauernik z Strzeszek, bar. v. Winterfeld z Berlina

POD CZARNYM ORŁEM: Kabel z Kistrzyna, Trąmpczyńska z Jezior, Klawitter z Potrzanowa, Szołdrzyńska z Pruśca, Jankowski z Rudonek, Złotnicki z Gonic, Kamiński z Mordanina, Malczewski z Swinar, Grabowski z Uchorowa.

HOTEL PARYZKI: Kierski z Połażejewa, Iffland z Łubowa, Stein z Urschkau, ks. Bienert z Brodów, Bukowski z Chobielina i Antoniewicz z Stępuchowa.

HOTEL BERLINSKI: Krause z Wolsztyna, Gumpert z Wrocławia, Wieczerkiewicz z Bonikowa, Wieniecki z Góry, Böthelt z Trzebisławek, Rogaliński z Cerekwicy, Elwers z Rakoniewic, Wolffsohn z Lwówka, Silberstein z Nowegotomyśla, Krakau z Skwierzyny i Krakau z Landsberga n. W.

HOTEL BUDWIGA: Wandrey z Nowegotomyśla, Starke z Gniezna, Govin z Szamotuł, Morgen z Lignicy, Krassowska z Wrocławia, Natan z Krotoszyna, Jastrow z Nekli i Aronheim z Żerkowa.

POD TRZEMA LILIAMI: Zapałowski z Szamotuł i Busse z Brodziszewa.

HOTEL WROCŁAWSKI: Drögsler z Książa.

W dniu 12. t. m. zakończył życie Jan Markiewicz w Staręźynie, dożywszy lat 88, o czém krewnych i znajomych uwiadomiają

pozostali synowie.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu otrzymała i poleca:

	Tal.	Srg.
Dwaj Zygmunci Jagielloni czyli Polska w pierwszéj połowie 16go wieku przez autora Ukrainy i Zaporoża. 2 tomy. Cena	4	—
Dmochowskiego wspomnienia od 1806 do 1830go roku. Cena	1	10
Elis, Zarysy ekonomii społecznéj. Z zalecenia Towarzystwa rólniczego w Królestwie Polskiem przełożył, przypisy dodał i uzupełnił Stanisław Budziński. Cena .	—	25
Gourcy, Przewodnik dla rólników życzących zwiedzić gospodarstwa angielskie .	—	7½
Zimmermann, Dzieje świata pierwotnego czyli kolebka wszech świata. Cena. . . .	4	—
Geografia na tle historycznem osnowana czyli rys geografii w połączeniu z historyą. 4 tomy. Cena	6	20
Nawrócenie Hermana fortepianisty towarzyżone z natury lub naśladowane	1	5
sza Liszta. Cena	—	12½
Piosneczki Karoliny Proniewskiéj. Bogu na chwałę, na pamiątkę przyjaciołom . . .	1	5
Raspail, Domowy lekarz i domowa apteka.	—	10
Wesołe powiastki dla dzieci oryginalnie po polsku zapisane z 6ma rycinami kolorowanemi. Cena	1	5
Kolęda dla Juleczka, Leopoldka i Ludki. Powiastki, opowiadania i rozmowy uło-		

OBWIESZCZENIE.

Nad majątkiem Teodora Zielkiego, kupca w Kościanie, otworzono konkurs kupiecki w skróconém postępowaniu. Dzień zawieszenia należnych wypłat został 1go Listopada r. b. przyjęty.

Tymczasowym Administratorem massy mianowany rzecznik Brier.

Wierzycieli konkursowych wzywamy niniejszém, aby deklaracye swe co do oboru Administratora stałego w terminie na dzień 20. Listopada r. b. o godzinie 10éj z rana przed Ur. Małeckim, Sędzią powiatowym w sali instrukcyjnéj wyznaczonym zdali.

Wszystkim, którzy od dłużnika społecznego pieniądze, papiery lub inne rzeczy mają w possessyi lub zachowaniu nakazuje się, aby z takowych jemu nic nie wydawali lub płacili, ale aby o posiadaniu przedmiotów tychże aż do dnia 20. Grudnia r. b. włącznie Sądowi lub Administratorowi massy donieśli i wszystko, z zastrzeżeniem swych praw do massy konkursowéj oddali. Zastawnicy i inni wierzyciele z temiż równe mający prawa, winni tylko o przedmiotach, które posiadają donieść.

Zarazem nakazujemy wszystkim, którzy do massy jako wierzyciele konkursowi pretensye roszczą, aby z takowemi, bez względu, czy o nie proces się toczy, lub nie, z oznaczeniem prawa pierwszeństwa aż do dnia 20. Grudnia r. b. włącznie do nas piśmiennie albo ustnie się zgłosili i aby celem udowodnienia podanych w czasie wzmiankowanym pretensyi dnia 10. Stycznia 1859. z rana o godzinie 10téj przed Ur. Małeckim, Sędzią powiatowym, w sali instrukcyjnéj się stawili. Pretendenci piśmiennie się zgłaszający, winni kopią podania i annexów jego załączyć.

Wierzyciel który mieszka po za obrębem powiatu tutajszego obowiązany jest, zgłaszając się z pretensyą swoją obrać sobie rzecznika tu zamieszkałego i nazwisko takowego do akt podać. Osobom nie mającym tu znajomości, przedstawiamy Ur. Ermana i Brachvogla; Radzców sprawiedliwości, na Rzeczników.

Kościan, dnia 10. Listopada 1858.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział I.

Wielka aukcya porcelany.

W środę dnia 17. Listopada r. b. i dni następnych, przed południem i po południu sprzedawać będę na rachunek zamiejscowego domu handlowego przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę na sali Hotelu Budwiga przy placu kamlaryjnym,

znaczną ilość białéj porcelany,

jako to: talerze, filiżanki, półmiski, wazy, sosyerki, kabarety, talerze do placków, salaterki, kompotierki, serwisy do kawy, herbaty i umywalni, jako też ***30 kompletnych angielskich serwisów stołowych na 12 nakryć.***

Lipschitz, Król. Kommissarz aukcyjny.

Nauczyciel domowy poszukuje miejsca. Bliższą wiadomość udzieli expedycya gazety.

ODEZWA.

Kościół tutajszy potrzebuje małych organ czyli raczéj pozytywki; wszystkich więc szanownych posiadaczy takowych na sprzedaż uprasza się: aby o tém niżéj podpisanemu Dozorowi Kościelnemu listownie spiesznie donieść raczyli.

Nosków pod Jarocinem, dnia 6. Listopada 1858.

Dozór Kościelny.

Dr. Jarnatowski

osiadł w **Gostyniu** jako lekarz praktyczny, położniczy i chirurg. Gostyń, dnia 1. Listopada 1858.

Skład węgli kamiennych ***Skokalskiego*** i ***Kleinera*** przy ulicy Św. Marcina i ulicy Młyńskiéj Nr. 9. poleca po tanich cenach

najlepsze górno-szląskie węgle kamienne,
angielski Coaks.

Zamówienia można złożyć dla większéj wygody u Pana A. Kunkla przy ulicy Wodnéj, jako też na otwartych cedułkach z potrzebnym adressem w wszystkich pudełkach wywieszonych do listów pocztowych.

Najlepszy

oléj do palenia,

czysty towar, przyznany jako palący się jasno i oszczędnie, przedaje jak dotąd nowy funt po 5 Sgr. przy wzięciu najmniéj 15 funtów po 4 Sgr. 10 Fen., centnar zaś po 15 Tal. 22 Sgr. 6 Fen.

Rafinerya oleju
Pinkusa Wolffsohna,

w Poznaniu przy Wronieckiéj ulicy Nr. 21.

W Rynku Nr. 6. **Antoni Prevosti** w Rynku Nr. 6. poleca swoją **cukiernią** i nowo urządzoną

Kawiarnią i Czytelnią.

W handlu ziół ***Hermana Mögelina,*** przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 9. są tanio na sprzedaż kilka aparatów, naczyń szklanych itd. służących do rozbioru szczególniéj ***chemii rolniczéj,*** jako też: dwie bardzo piękne wagi z francuskiemi ciężarami, rurka do lutowania, platynowe kociełki, platynowe druty, globusy szklanne, banie, retorty, lejki, apparaty parowe itp.

Pod dniem dzisiajszym poruczyłem Panu

C. F. Schuppigowi

na ***Poznań*** jedyną sprzedaż moich **towarów z gummy i guttaperchy** i postawiłem go w możności sprzedawania po ***cenach fabrycznych en gros & en detail.***

Wrocław, dnia 1. Października 1858.

Henryk Cadura.

Odwołując się na powyższe doniesienie, polecam

kalosze gummowe

dla mężczyzn, w najlepszym gatunku po 1 Tal.
» dam, » » » 25 Sgr.
» dzieci, » » » 15 »

surduty i płaszcze na deszcz
od **4** do **10** Tal.

jako też ***poduszki do siedzenia, torby do podróży, węże i rzemienie dla fabryk,*** w wszelkich rozmiarach i długościach, ***piłki, figury,*** jako też wszelkie tego rodzaju wyrobów artykuły po cenach fabrycznych.

C. F. Schuppig,
narożnik Rynku i ulicy Nowéj.

Ktoby miał 150 owiec dwustrzyżnych do sprzedania, niech się zgłosi do Dominium ***Ilgini*** pod Wschową a pewnego znajdzie odbiorcę.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 13. Listopada 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100¼
dito	4½	—	100½
dito z roku 1856. . . .	4½	—	100½
dito z roku 1853. . . .	4	—	93¾
Obligi długu skarbowego	3½	—	84½
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	3½	—	83⅝
dito miasta Berlina	4½	—	100¾
dito dito	3½	—	82¾
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	84½
dito Prus Wschodnich . . .	3½	—	81¼
dito Pomorskie	3½	84	—
dito dito	4½	—	92½
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	98¾
dito W. X. Pozn. (nowe).	3½	—	88⅜
dito Szląskie	3½	84½	—
dito Prus Zachodnich . . .	3½	—	81¾
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92
Louisdory	—	—	109½
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	—	86½

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

dnia 15. Listopada 1858 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	25	—	3	5	—
Pszenicy średniéj	2	5	—	2	15	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	17	6	1	25	—
Żyta przedniego, szefel	1	25	—	1	27	—
Żyta lżejszego	1	23	—	1	24	—
Jęczmienia dużego, szefel	1	15	—	1	25	—
Jęczmienia małego	1	15	—	1	20	—
Owsa, szefel	1	2	—	1	3	6
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	6	—	15	—
Masła, garniec	2	15	—	2	25	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczkk120kw.)80⅝ Tral.						
dnia 13. Listopada	13	20	—	14	5	—
dnia 15. »	13	20	—	14	7	6